



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Presbitero e dottrina sociale della Chiesa - recenzja

**Author:** ks. Arkadiusz Wuwer

**Citation style:** ks. Wuwer Arkadiusz. (2007). Presbitero e dottrina sociale della Chiesa - recenzja. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" T. 40, z. 1 (2007), s. 240-244



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2007, t. 40, z. 1, s. 240–244

**Carlo Ciattini**, *Presbitero e dottrina sociale della Chiesa*, Liberia Editrice Vaticana, Vaticano 2006, 144 s.

Z perspektywy historycznej kwestia zaangażowania politycznego i społecznego prezbiterów Kościoła katolickiego może się wydawać dostatecznie zbadana i powszechnie znana. Dobry student wie, że od czasu „zachodnioeuropejskich rewolucji”: przemysłowej, a wkrótce po niej także politycznej, demograficznej i społecznej, a więc w początkowym okresie tzw. nowoczesności, przybrało ono formę „katolicyzmu społecznego”. Nieśmiały strumień zaangażowania polityczno-społecznego duchowieństwa, wpływający z działalności *abbés démocrates*, z czasem przekształcił się w rwący korytem XIX-wiecznych społeczeństw strumień kapłanów-społeczników, założycieli spółdzielni, banków oraz wiejskich i robotniczych kas zapomogowych, by przybrać kształt majestatycznej rzeki prezbiterów-fundatorów partii politycznych o inspiracji chrześcijańskiej. Antonio Rosmini (1797–1855) i Vincenzo Gioberti (1801–1852), Davide Albertario (1846–1902) i Geremia Bonomelli (1831–1914), Romolo Murri (1870–1944) i Luigi Sturzo (1871–1959) to tylko niektóre gwiazdy rozświetlające w wymiarze intelektualnym i praktycznym firmament włoskiego nieba kapłańskiego zaangażowania polityczno-społecznego XIX i XX w.

Za sprawą Soboru Watykańskiego II prezbiterzy stopniowo wycofują się jednak, i to nie tylko w Italii, z jednoznacznej i bezpośredniej działalności w sferze politycznej i społecznej. Przyczyn takiego stanu rzeczy było niewątpliwie wiele. Można doszukiwać się ich w rosnącej świadomości „autonomii rzeczywistości ziemskich”, a co za tym idzie, także negatywnych konsekwencji nie zawsze jasnego w przeszłości rozróżnienia pomiędzy tym, co duchowe, a tym, co ziemskie. Nie bez znaczenia wydaje się przejście przez państwa demokratyczne części zadań społecznych, które, zaniebdywane dotąd przez władze publiczne, z konieczności stanowiły przez długi czas domenę duchowieństwa. Czas soborowy naznaczony jest także stopniowym dojrzywaniem katolickiego laikatatu. W wyniku soborowego *aggiornamento* kapłani, a szczególnie prezbiterzy, który w przeszłości bywali

przywódcami społecznymi i „ludźmi światowymi”, zaczęli poszukiwać na nowo własnej tożsamości, odkrywając w sobie ponownie „człowieka duchownego”. Tam, gdzie wskazania soborowe nie zostały w tej materii właściwie odczytane, zrodziły się ruchy, takie jak teologia wyzwolenia, ufundowane na silnym i bezpośrednim zaangażowaniu polityczno-społecznym prezbiterów. Wierni świeccy jednak, mimo początkowej sympatii, spoglądali na nie z rosnącą nieufnością.

W Europie podsycał ją wielki nawrót do laickości, a w radykalniejszej formie – do laicyzmu, który w bardziej lub mniej radykalnych formach głośno domagał się zredukowania roli Kościoła do jego misji ewangelizacyjnej. W wymiarze społecznym przydzielano wprawdzie Kościołowi prawo do posługi charytatywnej, ale w żadnym wypadku nie wyrażano zgody na bezpośrednie zaangażowanie duchownych w sprawy polityczne. Pewne nadmierne eksponowanie kapłanów w sferze społecznej, dotąd naturalne i akceptowane, w sytuacji nowej poprawności politycznej zjednoczonej Europy, w tzw. powszechnej świadomości, było już nie do wyobrażenia.

W ślad za rosnącym brakiem zaufania opinii publicznej do politycznego zaangażowania prezbiterów zmniejszała się też liczba kapłanów, co prowadzić musiało do ich większego skoncentrowania się na pracy duszpasterskiej. Towarzyszyło jej przekonanie, że zaangażowanie polityczno-społeczne jest czymś obcym dla istoty kapłaństwa. Pojawił się nawet pogląd, że byłoby ono jakąś formą sprzeniewierzenia się powołaniu, coraz częściej rozumianego przez prezbiterów i wiernych (także niepraktykujących), jako misja wyłącznie duchowa. W konsekwencji nadszedł czas dystansu prezbiterów do polityki i do aktywności społecznej, rozczarowania nią i rezerwy. Prezbiterzy już nie tylko opuszczali partie i związki zawodowe, banki i spółdzielnie, ale zupełnie przestawali się interesować aktywnością na polu społecznym, z wyjątkiem środowiska wolontariatu, w którym nadal odgrywali rolę pierwszoplanową.

W październiku 2004 r. Papiaska Rada „Iustitia et Pax” opublikowała *Kompendium nauki społecznej Kościoła* (ed. polska: *Jedność*, Kielce 2005, s. 639). Twierdzi się w nim wprawdzie, że „biskupi są pierwszymi adresatami” jego zawartości i że to właśnie oni „wybiorą najodpowiedniejsze formy jego rozpowszechniania i właściwej interpretacji”, ale jednocześnie zasadniczą rolę w praktycznym krzewieniu nauki społecznej Kościoła przypisuje się prezbiterom. „Kapłani, zakonnicy i zakonnice, a także wszyscy wychowawcy – czytamy – znajdują w «Kompendium» przewodnik dla swojego nauczania i narzędzie dla duszpasterskiej posługi. Wierni świeccy, którzy szukają królestwa niebieskiego «przez zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej (LG, 31)», znajdują w nim światło dla swojego specyficznego zaangażowania”. W końcu także „wspólnoty chrześcijańskie będą mogły wykorzystać ten dokument do obiektywnej analizy różnych sytuacji, do jej wyjaśnienia w świetle niezmiennych słów Ewangelii, a także czerpać z niego zasady myślenia, kryteria osądu i wskazówki działania” (KNSK, 11).

Rola duszpasterza, który jest głową wspólnoty wierzących i odpowiedzialnym za nią, ma polegać na skutecznym i wszechstronnym koordynowaniu wymienionych działań. Kapłan bowiem, poprzez sprawowanie sakramentów, a w szczególności Eucharystii i sakramentu pojednania, powinien pomagać wiernym przeżywać zaangażowanie społeczne jako owoc zbawczej Tajemnicy. Jego zadaniem ma być także ożywianie działalności duszpasterskiej na polu społecznym poprzez szczególną troskę o formację wiernych i duchowe towarzyszenie tym, którzy są zaangażowani w życie społeczne i polityczne (por. KNSK, 295).

Na początku trzeciego milenium prezbiter znajduje się zatem w sytuacji trudnego balansowania pomiędzy dwoma skrajnościami: z jednej strony wymaga się od niego wyraźnej obecności we wszystkich przestrzeniach życia, także w sferze społeczno-politycznej, z drugiej znajduje się pod presją konieczności zachowania roztropnego dystansu wobec

tego wszystkiego, co wiąże się bezpośrednio z polityką, w imię zachowania centralnego miejsca dla ewangelizacji, do której w pierwszym rzędzie jest powołany. Wielu prezbiterów nie radzi sobie z pogodzeniem tych dwóch rzeczywistości: jak znaleźć harmonię w służeniu słowu Bożemu i człowiekowi, który poprzez własne słowo i działanie tworzy rzeczywistość społeczno-polityczną.

Carlo Ciattini (ur. w 1951 r.), kapłan diecezji San Miniato (Italia), obecnie rektor Seminarium Diecezjalnego w tej diecezji, a nadto Sędzia Trybunału Kościelnego Regionu Etruskiego, wikariusz biskupi ds. duszpasterstwa i wykładowca katolickiej nauki społecznej podejmuje się w swojej książce wskazania, że nauka społeczna Kościoła, jako przestrzeń, w której spotykają się i krzyżują (w wielu znaczeniach tego wyrażenia) słowo Boże i historia człowieka, jest w stanie udzielić dostatecznie jasnej odpowiedzi na to pytanie. Wychodzi mianowicie z założenia, że nauka społeczna Kościoła, pod warunkiem, że jest znana, rozumiana i wprowadzana w życie, pozwala na odkrycie swego rodzaju drogi pośredniej pomiędzy zbyt silną, przesadną obecnością prezbitera we wszystkich dziedzinach życia, a więc także w środowisku polityczno-społecznym, a przesadnym dystansem wobec wszystkiego, co wiąże się ze sferą polityczną. W ten sposób podejmuje próbę wyznaczenia i opisanego delikatnej i trudnej zarazem granicy relacji pomiędzy prezbiterem a jego zaangażowaniem w sprawy publiczne w świetle nauki społecznej Kościoła.

W książce *Prezbiter a nauka społeczna Kościoła* silnie obecne jest pastoralne doświadczenie Ciattiniego, mocne zakorzenienie w doświadczeniach Kościoła włoskiego i znajomość traktowanej problematyki. Choć ze względu na dość trudny, wysoce specjalistyczny, a więc w znacznym stopniu hermetyczny dla potencjalnego odbiorcy język, nie stanowi łatwej lektury (wrażenie to potęguje często przesadne nagromadzenie cytatów), to jednak autor umiejętnie wyzwala się z więzi „kontekstu włoskiego” i ostatecznie wysiłek, jaki towarzyszy czytaniu, zostaje wynagrodzony wieloma jasnymi i uniwersalnymi spostrzeżeniami, aktualnymi dla całego kręgu społeczeństw demokratycznych, w których żyje Kościół.

Wypada w tym miejscu wspomnieć, że w pracy dostrzec można dość licznie występujące nieścisłości w odniesieniach do dokumentów Magisterium i tekstów biblijnych. Na przykład cytata z *Octogesima adveniens* Pawła VI w przypisie 12 na s. 21 pochodzi z punktu 40, a nie 4, jak podano; podobnie encyklika Piusa XII *Serum laetitiae* została wydana z okazji 150. rocznicy ustanowienia hierarchii Kościoła katolickiego w USA, a nie 50. rocznicy, jak podano w przypisie 29 na s. 29. Cytat z Listu św. Pawła do Filipian na s. 36 to wersy 6–7 drugiego rozdziału, a nie wersy 5–4, jak podaje autor. Podobnie cytata z Listu do Koryntian w przypisie 10 na s. 38 pochodzi z 1 Kor 3,21-23, a nie (z nieistniejącego zresztą) 1 Kor 3,31. Pewną trudność w lekturze sprawia także (nie nowy zresztą) problem różnego numerowania punktów dokumentów społecznych Kościoła w tłumaczeniach. Na przykład cytowany w przypisie 26 na s. 28 nr 5 encykliki Leona XIII *Rerum novarum* odpowiada nr 4 w tłumaczeniu polskim, nr 50 encykliki Piusa XII *Quadragesimo anno* odpowiada nr 45 w tłumaczeniu polskim, a nr 53 to w wersji polskiej nr 48 (s. 28, 29). Podobnie nr 86, 87 *Quadragesimo anno*, cytowany w przypisie 17 na s. 42, odpowiada polskiemu nr 79, a nr III/11 encykliki Pawła VI *Ecclesiam suam* to nr 94 polskiego tłumaczenia (przypis 7 na s. 50). Przykłady tego typu można by mnożyć. Jedne wynikają z braku ujednoczenia numeracji w oficjalnych przekładach dokumentów na różne języki, inne z pewnością wynikają z niestaranności korekty (np. nr 3 encykliki *Mater et Magistra* Jana XXIII odpowiada nr 223 polskiego tłumaczenia w przypisie 13 na s. 52).

Co do układu treści, to dwa wstępne rozdziały traktują o samej katolickiej nauce społecznej, jej statusie epistemologicznym i ewolucyjnym wymiarze historycznym. Przedstawiają też w zwięzły sposób zasady i wartości katolickiej nauki społecznej. Kolejne, zasadnicze dla całej rozprawy, rozdziały traktują o najistotniejszej tematyce rozważań. Zgodnie z za-

łożeniem autora, który – jak sam pisze – pragnie „przyczynić się do zbadania tego, co definiuje prezbitera w jego służbie wspólnocie, stanowiącej centrum jego działalności pastoralnej, poprzez którą żyje on i pracuje, w odniesieniu do jego misji: zapoznawania z nauką społeczną Kościoła członków swojej wspólnoty oraz upowszechniania wśród nich świadomości prawa i obowiązku bycia podmiotami tego nauczania” (s. 16), relacja prezbiter – nauka społeczna Kościoła została skonstruowana wokół posługi prezbitera dla wspólnoty parafialnej. Po scharakteryzowaniu odpowiedzialności prezbitera za głoszenie nauki społecznej Kościoła i jego zadań wobec parafii, omówiona zostaje rola prezbitera w społecznej formacji świeckich, tożsamość kapłańska i rola formacji do prezbiteratu, znaczenie i charakter specjalizacji w formacji permanentnej oraz znaczenie koherencji formacji i życia w posłudze apostołskiej. Autor szczegółowo omawia najważniejsze, jego zdaniem, miejsca aktywności społeczno-politycznej duchowieństwa: rodzinę, obronę praw człowieka i zaangażowanie polityczne, jak też problematykę obecności prezbitera w tym, co związane z szeroko pojętą „kwestią pracy”. Zamykający książkę rozdział siódmy poświęcony został konkretnym wnioskom postawionym w dwóch aspektach: w pierwszym, który można by nazwać „formacyjnym”, wskazuje, jak permanentnie formować kandydatów do prezbiteratu i samych kapłanów, by katolicka nauka społeczna była wśród nich znana i żywa. W aspekcie „ministerialnym” ukazuje, jak prezbiter powinien służyć sprawom społecznym i politycznym z zachowaniem „słusznej autonomii rzeczywistości ziemskich”, tzn. nie przekraczając granicy osobistego „wplątania się” w politykę. „Wszystko to w celu ożywienia nowego porządku społecznego, ekonomicznego i politycznego, bazującego na godności i wolności każdej osoby ludzkiej, który realizuje się w pokoju, sprawiedliwości i solidarności” (s. 16).

Wywód poparty licznymi odniesieniami do dokumentów Magisterium upewnia czytelnika, że odpowiedź na pytanie o to, jak przeprowadzić mediację pomiędzy teorią a praktyką, unikając pułapki niewłaściwego zaangażowania, czy niezdrowego kompromisu, powinna iść w dwóch kierunkach. Pierwszy wskazuje na konieczność posiadania przez prezbitera precyzyjnej i odpowiednio pogłębionej znajomości nauczania społecznego Kościoła, tak by stanowiła integralną i żywą część jego aktywności duszpasterskiej, szczególnie w dziedzinie homiletycznej i w katechezie. Stąd pochodzi, szczególnie ważny w obecnej sytuacji, priorytet formacji prezbitera do formacji świeckich powołanych do działania na polu społecznym. (Droga do celu, jaki wytyczył w tym zakresie Sobór Watykański II, do tej pory została przebyta jedynie w części i – jak się wydaje – jeszcze przez długi czas dzieło formacji w dziedzinie społecznej pozostanie zasadniczym wyzwaniem tak dla prezbiterów, jak i dla laikatu). Drugi kierunek, na który wskazuje opracowanie, zasadza się na próbie wyznaczenia pewnej granicy zaangażowania społeczno-politycznego, której prezbiter nigdy nie powinien przekraczać. Ciattini szeroko rozwija i argumentuje tezę, że zaangażowanie na rzecz przekształcenia społeczności jest szczególnym zadaniem i odpowiedzialnością świeckich, zgodnie z linią wytyczoną przez *Gaudium et spes* i potwierdzoną w *Christifideles laici* Jana Pawła II. Zaangażowanie to powinno być rozumiane nie tyle w znaczeniu socjologicznym, ile raczej w wymiarze teologicznym; ma bowiem na celu ukształtowanie przez wiernych świeckich prawdziwej i szczególnej misji w świecie. Świecki charakter tej misji rozumiany jest jako zdecydowane, odważne i motywowane teologicznie zaangażowanie w humanizację świata i relacji międzyludzkich. W ten sposób zarówno prezbiterzy, jak i świeccy wobec współczesnego świata „objawiają jedyną tajemnicę Chrystusa”, nie rezygnując z „charakterystycznej, lecz nie wyłącznej cechy laikatu, jaką jest świeckość, pasterzy – służebność, zaś osób konsekrowanych – szczególne upodobnienie do Chrystusa” (por. *Vita consecrata*, 31).

W końcowej części książki Ciattini ukazuje, że praktykowanie pasterskiej służebności wymaga od prezbiterów bardziej zdecydowanego zaangażowania na rzecz duchowego

wzrastania własnych wspólnot (także w zakresie przyswajania podstawowych treści nauki społecznej Kościoła) oraz wypracowania koherentnej z nią praktyki, która pozwoli uniknąć realnego niebezpieczeństwa rozdzielenia teorii i praktyki, nauczania i życia.

Chociaż głównymi adresatami książki są prezbiterzy, zaproszeni do poszukiwania odpowiedzi na pytania o ich relacje z nauką społeczną Kościoła, to ze względu na ostateczne wnioski praca Ciattiniego wydaje się pośrednio skierowana także do świeckich. Autonomia przyznana przez Sobór Watykański II świeckim w sferze rzeczywistości ziemskich (por. GS, 76) bez stałego i pogłębionego odnoszenia jej do wspólnoty Kościoła łatwo może przerodzić się w nie pozbawioną pychy separację, a nawet wzajemną niechęć. Wspólnoty parafialne, zgromadzone wokół prezbitera, reprezentują, z tego punktu widzenia, nie tyle miejsce bezpośredniego działania, ile raczej miejsce refleksji i medytacji. W nich nauka społeczna Kościoła z idei przekształca się w konkret historycznej rzeczywistości społecznej, z którą słowo Boże musi się konfrontować każdego dnia.

W osobie prezbitera w jakiś sposób, i niniejsza praca to ukazuje, krzyżują się słowo Boże i historia ludzi. Także nauka społeczna Kościoła jest jednym z miejsc spotkania Ewangelii i historii człowieka. Stąd prezbiter nie może w pełni głosić Ewangelii w odezwaniu od historii, która „po Chrystusie” nie stanowi już „profanum”, ale jest składową częścią świata, który, jak wierzą chrześcijanie, „został stworzony i jest zachowywany dzięki miłości Stworzyciela, popadł w niewolę grzechu, lecz przez Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego... został wyzwolony i przeznaczony... aby przeobrazić się... i osiągnąć doskonałość” (GS, 2). Nauka społeczna Kościoła, której prezbiter jest głosicielem, jest główną drogą prowadzącą do tego wyzwolenia, a poprzez nie – do ostatecznej doskonałości świata. „Humanizm ten może się urzeczywistnić, jeśli poszczególni mężczyźni i kobiety, a także ich wspólnoty dbać będą o cnoty moralne i społeczne w sobie samych i szerzyć je w społeczeństwie «tak, aby przy koniecznej pomocy łaski Bożej powstawali nowi ludzie i twórcy nowej ludzkości (GS, 30)»” (*Christus Dominus*, 19).

Warto sięgnąć do książki Carlo Ciattiniego, by tę prawdę sobie uświadomić. Szczególnie, gdy jest się klerykiem, prezbiterem czy (teologiem) świeckim.

**Ks. Arkadiusz Wuwer**